

D-R EDWARD STRASBURGER.

TEORYA POTRZEB ZE STANOWISKA GOSPODARCZEGO.



ODBITKA Z „EKONOMISTY”

WARSZAWA
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA
1915.

15, -

GETTELNU
ORONA

31424



108975

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0214142

Za pozwoleniem niemieckiej cenzury wojennej.

DRUK ZAKŁ. GRAF. TOW. AKC. S. ORGELBRANDA SYNÓW.

D-254/78/108975

WKL-1
AN 1. 25

D-R EDWARD STRASBURGER.

Teoria potrzeb ze stanowiska gospodarczego.

I.

Wśród dawniejszych ekonomistów nie było zgody co do właściwego punktu wyjścia ekonomii. Wielka różnorodność zapatrywań istniała wśród ekonomistów szkoły klasycznej. A. Smith wychodzi z pojęcia pracy społecznej, Ricardo — z pojęcia wartości, J. B. Say — z pojęcia bogactwa. Punktem wyjścia dla Rau'a są dobra, dla Schäfle'go — człowiek. Roscher powiada na wstępie swego dzieła: „Punktem wyjścia i celem ostatecznym naszej nauki jest człowiek“.¹⁾

Obecnie ekonomiści wszystkich szkół i kierunków zgadzają się na to, że potrzeby są punktem wyjścia ekonomii, ich zaspokojenie — ostatecznym celem naszej nauki. To zdanie wypowiedział już Hermann: „Potrzeba jest punktem wyjścia, zaspokojenie — celem gospodarstwa“.²⁾ Nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do formalnego ustalenia punktu wyjścia ekonomii. Czy

¹⁾ W. Roscher. Grundlagen der Nationalökonomie. § 1. Vierzehnte Auflage. 1879.

²⁾ Hermann. Staatswirtschaftliche Untersuchungen. München 1874, str. 78.

to będzie człowiek odczuwający potrzeby, czy potrzeby człowieka, czy natura ludzka, jest rzeczą obojętną. Chodzi o istotne pojęcie, a nie o formalne rozróżnienia. Tylko szkoła klasyczna za przewodem A. Smitha pominęła milczeniem problem potrzeb, uważając, że to wychodzi poza ramy ekonomii. Usunięcie kwestyi potrzeb ze sfery badań ekonomicznych jest poważnym brakiem w szkole klasycznej, a co ważniejsze, skierowało poniekąd naukę ekonomii na fałszywe tory, spowodowało jednostronne ujęcie problemu wartości, której przyczynę wymieniona szkoła widzi w kosztach produkcji. Zaspokojenie potrzeb czyli konsumpcja nie znalazła również dostatecznego uwzględnienia.

Obecnie jest rzeczą przesadzoną, że potrzeby są punktem wyjścia ekonomii. Dlatego ich rozbiór wszyscy autorowie pomieszczają na początku swych systemów. Lecz pewne zagadnienie może stanowić równocześnie przedmiot badań różnych nauk. Taki wypadek zachodzi właśnie co do potrzeb. Można się zapatrywać na ten problem ze stanowiska nauk przyrodniczych, psychologii, etyki, ekonomii.

Tematem niniejszego wykładu jest teoria potrzeb ze stanowiska gospodarczego. Celem jest zatem wyraźne o ile możności oznaczenie granic, w jakich potrzeby wywierają wpływ na gospodarstwo społeczne. W tych ramach postaram się o przeprowadzenie podziału potrzeb na rodzaje, uwzględniając podział u ważniejszych ekonomistów; zajmę się dalej wykazaniem, w jaki sposób potrzeby się rozwijały, wzrastały ilościowo i jakościowo. Uważając wreszcie, że pragnienie zaspokojenia potrzeby jest jej częścią składową, wskażę na główne prawa, rządzące pokryciem potrzeb, oraz na ich znaczenie dla ekonomii, zwłaszcza dla teorii wartości.

W literaturze ekonomicznej ogólnie przyjęta jest definicya potrzeby, podana przez Hermanna: „Uczucie braku, związane z pragnieniem, aby go usunąć, nazywamy potrzebą; na usunięciu tego braku polega zaspokojenie potrzeby“.¹⁾ („Das Gefühl eines Mangels mit dem Streben es zu beseitigen, heisst Bedürfniss; in der Abhilfe eines solchen Mangels besteht die Befriedigung des Bedürfnisses“.)

Definicya wskazuje, że potrzeba jest pojęciem psychologicznem. Potocznie mówimy, że się potrzebę „odczuwa“, potrzeba jest „uczuciem“ braku. Uczucia są podstawą naszej świadomości,

¹⁾ Hermann. Op. cit. str. 5.

są człowiekowi wrodzone; od pierwszych chwil naszego życia odbieramy pewne wrażenia przyjemne lub przykre. Zwiększyć ilość pierwszych, zmniejszyć ilość drugich, innemi słowy dążenie do szczęścia, jest treścią życia.

Uczucia w stosunku do świata zewnętrznego występują w formie potrzeb. Potrzeba jest zewnętrznym przejawem przykrego uczucia, np. uczucie głodu wywołuje potrzebę pożywienia, uczucie chłodu—potrebę mieszkania lub ciepłej odzieży. Uczucie przyjemne powstaje z chwilą zaspokojenia potrzeby, z chwilą usunięcia braku.

Jevons¹⁾ słusznie określił uczucia przyjemne i przykre jako wielkości pozytywne i negatywne. Przykreść jest przeciwieństwem przyjemności; powiększyć pierwszą jest równoznaczne ze zmniejszeniem drugiej. Gdy przykreść i przyjemność następują po sobie, jedno neutralizuje drugie. Taki proces psychiczny następuje przy zaspokojeniu potrzeby; w miarę usuwania braku uczucie przyjemne zajmuje miejsce przykrego. W dalszym ciągu utrzymuje Jevons, że każde uczucie przyjemne lub przykre zależy od dwóch warunków: od czasu trwania i od intensywności; są to dwa zasadnicze rozmiary. Uczucie musi trwać przez pewien czas, podczas swego trwania może być silniej lub słabiej odczuwane. Jeśli w dwóch wypadkach czas trwania uczucia jest ten sam, wówczas to uczucie będzie ważniejsze, które występuje z większą siłą. Z drugiej strony, jeżeli intensywność dwóch uczuć jest jednakowa, rozmiar uczucia wzrastać będzie ze zwiększeniem czasu jego trwania. Dwóch dni szczęścia tego samego stopnia pożądamy dwa razy więcej od jednego dnia; dwóch dni przykrości będziemy się dwa razy silniej obawiali, niż jednego dnia.

Jevons jest głównym przedstawicielem szkoły matematycznej. „Moja teoria ekonomii, powiada Jevons, posiada charakter czysto matematyczny“.²⁾ Ekonomia posiada dlatego ten charakter, że według Jevonsa, ma do czynienia z pewnymi wielkościami. Zapomina jednak wymieniony autor, że za temi bezdusznymi wielkościami i pojęciami, jak bogactwo, wartość, popyt, podaż, kapitał i t. d., stoją żywi ludzie o różnem usposobieniu, charakterze, kulturze, umyśle. Dlatego wyżej przytoczonej cytaty nie można przyjąć w dosłownem znaczeniu. Drugi dzień tego sa-

¹⁾ W. S. Jevons. The Theory of Political Economy. London 1871, str. 38.

²⁾ Jevons op. cit. str. 4.

mego szczęścia nie będzie przedstawiał tak wielkiego zadowolenia jak pierwszy, gdyż zaspokojenie wszelkiej potrzeby sprawia zadowolenie tylko do pewnych granic; po przekroczeniu tej granicy zadowolenie się zmniejsza, może nastąpić przesyty.

Dla powstania potrzeby nie wystarcza obiektywne istnienie braku; człowiek musi zdawać sobie sprawę z braku i z warunków niezbędnych do osiągnięcia celu. Potrzeba jest uczuciem świadomym. Dlatego oddychania w normalnych warunkach atmosferycznych nie można nazwać potrzebą w ścisłym znaczeniu. Proces oddychania odbywa się pod progiem naszej świadomości. Człowiek nie zdaje sobie sprawy z jej istnienia i ze środków do jej pokrycia; czyni to automatycznie, bezwiednie. Oddychanie jest raczej warunkiem istnienia a nie potrzebą; tą ostatnią staje się dopiero przy braku powietrza; wówczas dopiero człowiek odczuwa ją z całą świadomością. Nie można też mówić o istnieniu potrzeby, dopóki człowiek nie ma środków, które służą do jej zaspokojenia. Stojąc na tem samym stanowisku świadomości braku i warunków do osiągnięcia celu, nie będzie potrzeby w tym wypadku, gdy odmawiamy zasadniczo jej pokrycia. Gdy ktoś pragnie umrzeć śmiercią głodową i nie przyjmuje pokarmu, trudno w takim wypadku twierdzić o istnieniu u osobnika potrzeby pożywienia.¹⁾ Mogą natomiast istnieć potrzeby urojone, gdy człowiek w nie wierzy i zna środki zaradcze. Przykładem mogą służyć urojone lub wmówione w siebie choroby, ciągle wzywające porady lekarza i t. d.

Pewne uwagi krytyczne może nasunąć druga część definicji, że z pojęciem potrzeby związane jest dążenie do usunięcia braku. Wieser utrzymuje, że pojęcie potrzeby mieści się tylko w uczuciu braku, a dążenie do usunięcia tego braku jest rzeczą odrębną.²⁾ Z takim zapatrywaniem nie możemy się zgodzić. Integralną częścią potrzeby jest pobudzenie woli w kierunku jej zaspokojenia; te dwa pojęcia wiążą się z sobą nierozdzielnie. Z potrzeb wypływa dążenie do konsumpcji, jako jej bezpośredni skutek; jest to uczucie wrodzone człowiekowi; później powstaje myśl o stworzeniu środków, które mają potrzebę zaspokoić, innemi słowy wówczas dopiero przychodzi kolej na produkcję.

¹⁾ Por. E. Sax: Grundlegung der theoretischen Staatswirtschaft. Wien 1887, str. 173.

²⁾ Wieser: „Ursprung und Hauptgesetze des wirtschaftlichen Werthes“ str. 82.

Określiwszy istotę potrzeby, przechodzę do rozpatrzenia kwestyi, o ile ekonomia ma się tem zagadnieniem zająć.

Na problem potrzeb można się zapatrywać z dwóch punktów widzenia: ze stanowiska obiektywnego i subiektywnego. Stojąc na stanowisku obiektywnym, potrzeba przedstawia nam się jako zjawisko fizjologiczne lub psychiczne, zależnie od jej rodzaju. Z punktu widzenia subiektywnego, potrzeba zależnie od jednostki, która ją odczuwa, od czasu, kultury, zewnętrznych warunków, występuje w każdym wypadku z różną siłą. Dla nauk przyrodniczych ważna jest obiektywna strona potrzeby, ekonomistę zajmuje wyłącznie strona subiektywna potrzeby, jej siła występująca nierównomiernie zależnie od każdorazowych stosunków; ekonomia bada potrzeby o tyle, o ile stanowią przyczynę zjawisk gospodarczych, gdy wystąpią z taką siłą, że pobudzą człowieka do działalności gospodarczej. Udowodni to przykład. Fizjolog bada, jakie zmiany w organizmie ludzkim wywołuje nadmierne lub niedostateczne odżywianie; dla ekonomii te fizjologiczne wyniki są obojętne. Ekonomista jedynie bada, jak w konkretnym wypadku człowiek zachowa się wobec tej potrzeby, w jakim stopniu stara się ją zaspokoić, do jakich czynności gospodarczych odczucie tej potrzeby go pobudzi. Dla ekonomii potrzeby są ważne, o ile stanowią przyczynę zjawisk gospodarczych. Potrzeba musi wystąpić z dostateczną siłą, aby pobudzić gospodarza do działalności.

Wobec potrzeby człowiek może zająć trojaki stanowisko. Może zaspokoić ją bezwiednie, odmówić pokrycia, lub zaspokoić ją świadomie i w tym celu przedsięwziąć pewną czynność gospodarczą. Tylko w ostatnim wypadku potrzeba posiada znaczenie dla ekonomii, gdyż staje się bodźcem do działania.

Bezwiedne zaspakajanie potrzeby np. oddychania, nie posiada znaczenia gospodarczego. Jest procesem odbywającym się pod progiem naszej świadomości, nie posiada wogóle charakteru potrzeby, a jest warunkiem egzystencji. Człowiek może odmówić pokrycia potrzeby, gdyż uczynić tego nie chce lub nie może. W obu wypadkach potrzeba pozbawiona jest znaczenia gospodarczego, nie pobudzi człowieka do czynności gospodarczej. W pierwszym wypadku potrzeba wogóle nie istnieje, w drugim—powstaje nieokreślone pragnienie. Najniższe sfery społeczne mogą odczuwać pragnienie poprawy swego położenia ekonomiczno-społecznego. Wskutek zupełnego braku środków materialnych i zalet duchowo-umysłowych zmuszone są tego zanie-

chać. Takie pragnienie nie jest w stanie wyrwać nędzarza z apatii, pobudzić go do czynu. Tylko potrzeby, których zaspokojenie człowiek uważa za możliwe, posiadają znaczenie ekonomiczne, będąc bodźcem do działania. Nie chodzi tu o możliwość faktyczną, obiektywną, wystarcza, aby gospodarz w nią wierzył. Często przywódcy skrajnych partii socjalistycznych wskazują klasom robotniczym cele dalekie i utopijne, niemożliwe do osiągnięcia. Jeżeli jednak znajdują one posłuch wśród robotników, jeśli istnieje najmniejsza choćby nadzieja ich osiągnięcia i te potrzeby pobudzą odnośne jednostki do działalności, posiadają tem samem znaczenie ze stanowiska gospodarczego.

„Wbrew wszelkim wywodom etycznym, pisze Czerkawski,¹⁾ człowiek pracuje tylko wtedy, gdy musi, innemi słowy, gdy tego się domagają jego potrzeby; praca dobrowolna podjęta bez potrzeby jest fikcją niezgodną z rzeczywistością. Wprawdzie zdarza się niekiedy, że ludzie znajdują przyjemność w pracy, że pracują, mogąc prowadzić życie beczynne, lecz to nie obala bynajmniej naszego twierdzenia: kto pracuje, ten pracować musi, a obowiązującą jest rzeczą, czy go do tego zmuszają codzienne troski, czy ambicya, żądza sławy lub pragnienie obowiązku; zawsze i wszędzie występuje najpierw potrzeba jako przyczyna, a potem dopiero praca jako skutek“.

W pobudzeniu woli do przedsięwzięcia wysiłku, do działalności gospodarczej, leży właściwe znaczenie potrzeb w systemie ekonomii. Zwiększenie ilości potrzeb i wydoskonalenie sposobu ich zaspokojenia wpływa na zwiększenie intensywności pracy. Przykłady codzien spostrzegane służą do poparcia tego twierdzenia. Narzeka się na słabą wydajność pracy naszego robotnika w przemyśle i na roli. Jednocześnie ten sam robotnik, leniwy i niechętny w ojczystym kraju, gdy wyemigruje do Ameryki staje się pracowitym. Przypuszczać należy, że na zwiększoną chęć do pracy wpłynęło podniesienie stopy życiowej, pragnienie zaspokojenia szeregu potrzeb dawniej nieznanych. Dlaczego robotnik angielski, lub należący do innej kulturalnej narodowości, pracuje z reguły znacznie lepiej i więcej od robotnika rosyjskiego lub chińskiego? Gdyż pierwsi odczuwają znacznie więcej potrzeb od drugich. A. Smith uczynił tę słuszną uwagę, że gdyby robotnik ze słabo rozwiniętymi potrzebami mógł zarobić w przeciągu 4 dni tyle, co przedtem zarabiał w tydzień, pracowałby prawdopodobnie 4 dni

¹⁾ W. Czerkawski: Wielkie gospodarstwa, str. 22.

w tygodniu, a 3 dni oddawałby się próżniactwu. Słabo rozwinięte potrzeby nie pobudzają do pracy. Dlatego wszelkie ludy, stojące na niskim stopniu kultury, a wśród narodów kulturalnych najniższe warstwy społeczne odczuwają wstręt do pracy.

Jevons przytacza zdanie pewnego biskupa irlandzkiego, który twierdzi, że zwiększenie potrzeb jest skutecznym sposobem do podniesienia pracowitości. „Gdyby chłopci irlandzcy, powiada ów biskup, byli przyzwyczajeni do jedzenia mięsa wołowego i noszenia butów, staliby się bez wątpienia pracowitsi“.¹⁾

Stanowisko ekonomiczne w stosunku do potrzeb możemy streścić w zdaniu: ekonomia zajmuje się zagadnieniem potrzeb o tyle, o ile one są bodźcem do działania. Ekonomię interesuje siła potrzeby więcej niż rodzaj. Gdy potrzeba rodzajowo niższa wystąpi z taką siłą, że pobudzi człowieka do przedsięwzięcia pewnych czynności, do wykonania wysiłku, tem samem nabiera charakteru ekonomicznego. Aby człowiek takiej pracy się podjął, zadowolenie z zaspokojenia potrzeby musi przewyższyć przykrość, złączoną z wykonanym wysiłkiem.

II.

Choć rodzaj potrzeby posiada dla ekonomii znaczenie mniej ważne od siły, z którą występuje w konkretnym wypadku, wielu ekonomistów zajmowało się sprawą klasyfikacji potrzeb, którą opierali na różnych podstawach. Wskażę na ważniejsze wysiłki podjęte w tym względzie.

Szkoła klasyczna nie uwzględniła problemu potrzeb, uważając, że wychodzi on poza ramy nauki ekonomii. Co najwyżej znajdujemy pobieżne wzmianki, gdy chodzi o wytłumaczenie wartości użytkowej, prawa podaży i popytu i t. d.

Późniejsi ekonomiści, wychodząc z założenia, że potrzeby stanowią punkt wyjścia ekonomii, szerzej lub krócej zajmowali się tą kwestyą i starali się jednocześnie podzielić potrzeby wedle pewnych rodzajów. Pod tym względem można rozróżnić w literaturze ekonomicznej dwie grupy pisarzy. Jedni, i ci stanowią znaczną większość, wprowadzili podział przyrodniczy, szkoła austriacka ekonomistów z Böhm-Bawerkiem na czele wprowadza indywidualny podział potrzeb.

¹⁾ Jevons op. cit. str. 177.

Zdaniem Böhm-Bawerka, potrzeba rodzajowo niższa może wystąpić z większą siłą od potrzeby rodzajowo wyższej; w tym wypadku pierwsza będzie gospodarczo ważniejszą od drugiej. Ze stanowiska przyrodniczego potrzeba pożywienia jest ważniejszą od potrzeby rozrywki; z punktu widzenia ekonomicznego druga może być ważniejszą, gdy wystąpi z odpowiednią siłą. Człowiek syty woli wydać z korony na pójście do teatru, niż na spożycie kolacji.

Do starszych ekonomistów, którzy się zajęli zagadnieniem potrzeb, zaliczamy Bastiat'a.¹⁾ Bastiat wprowadza przyrodniczy podział potrzeb; rozróżnia potrzebę oddechu, pożywienia, ubrania, mieszkania, utrzymania i poprawy zdrowia, komunikacji, bezpieczeństwa, wykształcenia, rozrywki i piękna. Jest to klasyfikacja dowolna, niekompletna i pozbawiona znaczenia ekonomicznego. Postęp w kierunku klasyfikacji potrzeb wykazuje starsza literatura niemiecka.

Schäffle²⁾ rozróżnia potrzeby realne (fizyczne) i idealne (duchowe), oraz niezbędne i zbędne. Niezbędne fizyczne potrzeby występują przed zbędnymi duchowymi; rzadki jest wypadek, aby dla potrzeby duchowej człowiek poniósł śmierć, a nawet cierpiał głód. Schäffle czyni słuszną uwagę, że niezbędne potrzeby fizyczne są to wielkości stałe; dlatego nadmierna lub niedostateczna podaż odnośnych środków zaspokojenia wywołuje silny spadek lub podwyższenie cen.

Schäffle rozróżnia ogółem 10 grup potrzeb; niektóre posiadają ważne znaczenie gospodarcze, jak dwie grupy wyżej wymienione. Inne pozbawione są wpływu na stosunki gospodarcze. Podział Schäfflego jest pedantyczny. Autor dąży do klasyfikacji i ujęcia w pewne kategorie zjawisk społecznych; przy tem dążeniu do systematyzacji autor nie zastanawia się nad znaczeniem pewnych rodzajów potrzeb dla ekonomii.

Zbliżony do Schäfflego ze względu na teorię potrzeb jest Hermann.³⁾ Przeprowadza jeszcze bardziej drobiazgowy podział potrzeb na rodzaje, których wylicza 13. Potrzeby mogą być silniejsze lub słabsze, istotne i względne (absolute und relative), wyższe i niższe, dające i niedające się odsunąć (dringend oder

¹⁾ Harmonies économiques. Paris 1851, str. 48.

²⁾ Schäffle: Das gesellschaftliche System der menschlichen Wirtschaft Tübingen 1873, I tom, str. 103 — 106.

³⁾ Hermann op. cit. str. 78 — 103.

aufschieblich), pozytywne i negatywne, pośrednie i bezpośrednie, ogólne i szczególne, stałe i niestałe, trwałe i czasowe, zwyczajne i nadzwyczajne, teraźniejsze i przyszłe, indywidualne i zbiorowe, publiczne i prywatne.

Hermann, tak samo jak Schäffle, stara się ująć potrzeby w pewne kategorie; popełnia ten sam błąd, że w dążeniu do systematyzacji zapomina o najważniejszej rzeczy — mianowicie nie zwraca uwagi na ważność poszczególnych rodzajów dla ekonomii, nie określa, jak dalece nasza nauka powinna się kwestyą potrzeb zająć, nie dochodzi w tym względzie do żadnego wniosku.

Ze współczesnych ekonomistów niemieckich, kwestyą potrzeb zajęli się obszerniej Brentano, Wagner, Sax i Böhm-Bawerk. Dwaj pierwsi należą do szkoły historycznej, dwaj ostatni są głównymi przedstawicielami szkoły austriackiej.

Brentano w monografii o potrzebach,¹⁾ wprowadza podział potrzeb na rodzaje według schematu, przyjętego przez Schäfflego i Hermanna; w tych ramach zwraca uwagę na pewne grupy potrzeb, posiadające w szczególności doniosły wpływ gospodarczy.

Rozróżnia potrzeby fizyczne i duchowe. Obok potrzeb egoistycznych, istnieją zdaniem Brentana — altruistyczne. Przy pierwszych uczucie niezadowolenia pochodzi z braku, dotyczącego własnej osoby; przy altruistycznych uczucie niezadowolenia posiada źródło w braku, dotyczącym innej osoby. Podział na potrzeby egoistyczne i altruistyczne pozbawiony jest znaczenia. Jest kwestyą sporną, czy potrzeby altruistyczne istnieją wogóle. Jeśli człowiek dąży do pokrycia potrzeby własnej czy cudzej, czyni to zawsze z pobudek egoistycznych; zaspokojenie cudzej potrzeby przynosi danej jednostce przy pewnych warunkach więcej zadowolenia, niż pokrycie własnej potrzeby. Jeśli ktokolwiek daje ubogiemu 10 centów, za które mógłby pojechać tramwajem, czyni to dla tego, że pierwsza czynność sprawia mu większą przyjemność od ostatniej.

Pomiędzy potrzebami egoistycznymi — fizyczne występują, według Brentana, z większą siłą od duchowych. Brentano rozpatruje problem ze stanowiska przyrodniczo-objektywnego i nie zwraca uwagi na kaźdoczesne stosunki konkretne. Uznaje co prawda Brentano, że siła odczuwanych potrzeb zmienia się zależnie od konkretnych warunków, że pewne potrzeby odczuwane są tylko przez niektóre jednostki, podczas gdy w innych wystę-

¹⁾ L. Brentano: Versuch einer Theorie der Bedürfnisse. München 1908.

pują znacznie słabiej lub całkiem nie istnieją, np. potrzeby religii lub honoru. Poza tą wzmianką Brentano nie określił stanowiska ekonomii wobec potrzeb, nie podkreślił dostatecznie wpływu indywidualnego siły potrzeby na działalność gospodarczą.

W ekonomii nie chodzi bynajmniej o to, aby wyliczyć wszystkie możliwe rodzaje potrzeb; byłoby to zadaniem nie do spełnienia, gdyż potrzeb jest zbyt wiele, a przytem ciągle wzrastają ilościowo; takie wyliczenie jest bezcelowe; zadaniem ekonomisty jest określenie istoty potrzeby oraz stanowiska, jakie ma względem niej zająć nauka gospodarstwa społecznego.

Ze stanowiska gospodarczego donioślejsze znaczenie posiada podział potrzeb, wprowadzony przez Wagnera, Saxa a zwłaszcza Böhm-Bawerka. Teorię potrzeb Wagnera¹⁾ można streścić w następujących słowach: Potrzeby są różnorodne u jednostek, narodów, krajów i zależne od czasu; jednocześnie są zdolne do nieskończonego rozwoju jakościowo i ilościowo. Najważniejszy jest podział na:

- 1) potrzeby istotne i cywilizacyjne (Existenz-und Culturbedürfnisse),
- 2) potrzeby indywidualne i zbiorowe (Individual-und Gemeinbedürfnisse).

Potrzeby istotne są niezbędne do zachowania egzystencji człowieka; należą tu zwłaszcza potrzeby materialne, jak pożywienie, mieszkanie, ubranie; z pośród niematerialnych, potrzeba porządku społecznego oraz opieki prawnej należą do rzędu potrzeb istotnych.

Potrzeby cywilizacyjne, do których należą w znacznej mierze potrzeby zbiorowe, są wynikiem historycznego rozwoju, służą do podniesienia stopy życiowej, do wydoskonalenia przyjemności życia, do podniesienia człowieka pod względem kulturalnym.

Oprócz potrzeb indywidualnych Wagner odróżnia potrzeby zbiorowe, „które są wynikiem społecznej istoty człowieka i współżycia ludzi“. Najważniejszą potrzebą zbiorową jest potrzeba porządku prawnego, w celu zapewnienia politycznej niezależności państwa na zewnątrz i dla gospodarczego obrotu poszczególnych gospodarstw; do tego samego odłamu Wagner zalicza przymusowe wywłaszczenie, ubezpieczenie, środki komunikacji, zdrowotność publiczną, oświatę, przedsiębiorstwa publiczne i t. d.

¹⁾ A. Wagner: Grundlegung. II Ausgabe § 1 § 96 § 139.

Wywody Wagnera posiadają głębsze znaczenie gospodarcze od poprzednich. Wagner nie stara się o wyczerpujące wyliczenie wszystkich możliwych potrzeb, lecz ogranicza się do podziału na wielkie grupy, posiadające istotny wpływ na stosunki gospodarcze.

Teoria potrzeb Saxa opiera się przede wszystkim na rozbiore potrzeb zbiorowych.¹⁾ Zdaniem Saxa, pierwszym pojęciem ekonomicznym jest potrzeba. Do powstania tego pojęcia niezbędna jest świadomość o zależności człowieka od ograniczonych dóbr świata zewnętrznego. Tylko ograniczoność środków pobudzi człowieka do działalności. Zdaniem Saxa, potrzeba jest uczuciem świadomem i powstaje wówczas, gdy człowiek zdaje sobie sprawę z istnienia braku i środków służących do jego zaspokojenia; potrzeba powstanie nawet wówczas, gdy to zapatrywanie jest mylne, to znaczy, gdy te środki są w rzeczywistości dla potrzeb bezużyteczne.

Potrzeby ze stanowiska obiektywnego, które dają się podzielić na potrzebę pożywienia, mieszkania, ubrania i t. d. są dla ekonomii obojętne. Ze stanowiska podmiotowego wszystkie potrzeby posiadają punkt porównania (tertium comparationis) w ich odczuciu i wykazują różne stopnie intensywności. Potrzeby ze stanowiska obiektywnego dają się ułożyć tylko w szerokie grupy, subiektywne potrzeby przeciwnie zależnie od ich intensywności w poszczególnym wypadku można zestawić w pewnym porządku. To się nazywa, według Saxa „ekonomiczną klasyfikacją potrzeb“.

Sax szeroko rozpatruje potrzeby zbiorowe. Już Wagner wprowadził różnicę między potrzebami osobistymi a ogólnymi; stara się opisać różne rodzaje potrzeb osobistych i ogólnych, poza wyliczenie rodzajów nie wychodzi.

Sax, jako umysł bardziej abstrakcyjny, nie wysila się na wyczerpujące wyliczenie, a wnika głębiej, stara się określić istotę potrzeb indywidualnych i zbiorowych, wskazać na znamiona istotne.

Zapatrywania Saxa na potrzeby zbiorowe można streścić w następujących słowach. Sax słusznie utrzymuje, że stawiać cele, odczuwać i działać nie może państwo jako abstrakcja, a tylko osoby fizyczne, z których państwo się składa.²⁾

¹⁾ Emil Sax: Grundlegung. Wien 1887, str. 172 — 199.

²⁾ Nicht das Abstractum Staat kann Zwecke setzen, empfinden und handeln, sondern nur die concreten beseelten Individuen, seine Elemente vermögen dies. (Sax op. cit. str. 191).



Życie zbiorowe jednostki jest częścią jego życia. Sax odrzuca fikcję samoistnej osoby prawnej. W tym znaczeniu wszystkie potrzeby zbiorowe są równocześnie potrzebami związanych kolektywizmem osób. To nie są jednak potrzeby indywidualne w ścisłym znaczeniu; te potrzeby są odczuwane przez ludzi nie jako przez jednostki, z których każda dąży do swego celu osobistego, lecz w ich charakterze jako członków pewnej grupy ludzi, która jako całość posiada swe cele.

„Potrzeba zbiorowa jest, zdaniem Saxa, przejawem życia jednostek, powstaje jednak wskutek ich współżycia, i poddaje jednostkę należąca do związku przymusowego warunkom ekonomicznym“.¹⁾

Potrzeby indywidualne i kolektywne znajdują się wzajemnie w stosunku koordynacji. Do potrzeb zbiorowych Sax stosuje tę samą zasadę, co do potrzeb osobistych. Ze stanowiska gospodarczego ma znaczenie siła potrzeby tak osobistej jak i zbiorowej.

Sax zupełnie słusznie określił istotę i znaczenie potrzeb ze stanowiska gospodarczego: zapytuje się na nie z punktu widzenia podmiotowego, uznaje, że siła odczuwanej potrzeby posiada dla ekonomii donioślejsze znaczenie od rodzaju. Definicja potrzeb zbiorowych jest natomiast chybiona i jest tylko dyalektyczną dystynkcyą. Przyznaje sam, że potrzeby zbiorowe pozornie tylko różnią się od osobistych; przyznaje dalej, że niektóre potrzeby indywidualne mogą być zarazem potrzebami kolektywnymi.²⁾ Istotne znamię do odróżnienia potrzeby indywidualnej od zbiorowej widzi w tem, że pierwsze odczuwane są przez jednostki, z których każda dąży do swego odrębnego celu, drugie — odczuwane w charakterze członków pewnej grupy ludzi; powstają one wskutek współżycia. Sax dowolnie ogranicza pojęcie potrzeby zbiorowej do współżycia w związku przymusowym.³⁾ A zatem

¹⁾ Sax op. cit. str. 193.

²⁾ Es können nämlich einzelne Individualbedürfnisse zugleich Collectivbedürfnisse sein (str. 197).

³⁾ „So ist das Collectivbedürfniss eine Lebensäußerung der Individuen, aber eine solche, welche entstammend der collectivistischen Zusammengehörigkeit, dieselben in ihren, je für den Einzelnen obligatorischen Verbänden und in Beziehung auf die von letzteren verfolgten Gemeinlebenszwecke dem ökonomischen Grundverhältnisse unterworfen zeigt“ (str. 193).

tylko związek przymusowy może wytworzyć potrzebę kolektywną, dobrowolny związek, jak naród, społeczeństwo, tego wywołać nie jest w stanie. Opierając się na rozumowaniu Saxa, zapłata podatków jest potrzebą kolektywną, gdyż jest przymusową, natomiast dobrowolne poświęcenie swego majątku i życia dla ojczyzny jest potrzebą indywidualną.

Inną jest rzeczą, że społeczeństwo może wywierać doniosły wpływ na powstawanie nowych potrzeb, na pragnienie doskonalszego zaspokojenia dawniej już istniejących; są to potrzeby cywilizacyjne lub społeczne, powstające pod wpływem społeczeństwa (np. potrzeba uznania przez innych), lecz pozostają potrzebami indywidualnymi.

Ze stanowiska gospodarczo-materyalnego koncepcję potrzeb zbiorowych należy odrzucić. Potrzebę odczuwać może tylko człowiek, osoba fizyczna. Wprawdzie mówi się o potrzebach osoby prawnej, jak państwa, wielkiego miasta, lecz dla ekonomii takie pojęcie nie istnieje, osoba prawna jest fikcją przez prawo stworzoną. Dla prawa istnieje różnica pomiędzy związkiem prawnopublicznym jako osobą prawną, a osobami w jej skład wchodzącymi; dla ekonomii jest to dystynkcyą formalna. Różnica pomiędzy potrzebą zbiorową a osobistą jest formalna a nie materyalna. Wychodząc z tego założenia, można co najwyżej ustalić pewne znamiona formalne, na podstawie których rozróżniamy potrzeby zbiorowe i indywidualne. Tym rysem formalnym jest ilość osób, odczuwających potrzebę, i związana z tem technika produkcji, sposób zaspokojenia.¹⁾ Istnieją pewne potrzeby odczuwane przez większą grupę ludzi, których zaspokojenie przewyższa siły materyalne i możność poszczególnych jednostek. Pokrycia podejmuje się z reguły związki prawnopubliczny, który może być zastąpiony niekiedy przez towarzystwo akcyjne. Do potrzeb zbiorowych w znaczeniu formalnym należą potrzeby, związane z życiem i zdrowiem ludności, z działalnością gospodarczą mieszkańców, potrzeby kulturalne, bezpieczeństwa osobistego. Dla ich zaspokojenia związki prawnopubliczny buduje wodociągi, rzeźnie, utrzymuje osobny urząd zdrowia, reguluje rzeki, przeprowadza kanały, koleje, tramwaje, wystawia szkoły, muzea i uniwersytety, utrzymuje wojsko i policję. Wprawdzie istnieją pewne potrzeby,

¹⁾ Wagner rozróżnia potrzeby zbiorowe, nabierające tego charakteru wskutek techniki dostarczania pewnych dóbr, np. gazu i wody w wielkich miastach. Grundlegung, str. 256.



występujące tylko z utworzeniem się państwa lub miasta, np. potrzeba reprezentacji na zewnątrz, koszta zarządu majątkiem i długiem publicznym. I te potrzeby są indywidualne, służąc w ostatniej linii dla dobra poszczególnych jednostek.

Związek prawnopubliczny istnieje przecież dla mieszkańców a nie odwrotnie, nie jest celem a środkiem do celu, środkiem do skutecznego zaspokojenia potrzeb ludności. W tem znaczeniu potrzeby służące do utrzymania związku prawnopublicznego, są pokrywane w ostatniej linii przez wzgląd na dobro ludności.

Najtrafniej ujął znaczenie potrzeb dla ekonomii Böhm-Bawerk, ten stanowczo najgłębszy i najoryginalniejszy umysł wśród ekonomistów szkoły austriackiej.¹⁾

Potrzeby pod względem ważności i znaczenia są różnorodne. Miernikiem stopnia ważności jest siła przykrości odczuwanej w razie ich niezaspokojenia.

Z tego stanowiska najważniejsze są potrzeby, których niezaspokojenie wywołuje śmierć; dalej — ciężką ujmę na zdrowiu, honorze, szczęściu. W ten sposób można utworzyć formalny porządek potrzeb, przechodząc od ważniejszych do mniej ważnych. (Rangordnung der Bedürfnisse). Słusznie Böhm-Bawerk utrzymuje, że porządek potrzeb można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: porządek rodzajów potrzeb i konkretnych potrzeb.

Dla ekonomii tylko ta druga droga jest uzasadnioną. Stojąc na stanowisku rodzajów potrzeb (die Skala der Bedürfnissgattungen) lub konkretnych potrzeb (Skala der konkreten Bedürfnisse), dojdziemy w każdym z tych wypadków do całkiem odmiennych rezultatów. Z punktu widzenia rodzajów potrzeb, najważniejsze znaczenie posiadać będzie potrzeba pożywienia, dalej — mieszkania i ubrania, a znacznie mniejsze znaczenie posiada potrzeba piękna, ozdoby i t. d. Inaczej ułożą się potrzeby rozpatrywane konkretnie; w granicach tego samego rodzaju intensywność potrzeby jest różnorodna. Potrzeba pożywienia człowieka, który parę dni nie przyjmował pokarmu i który jest niedaleki śmierci głodowej, będzie pod względem siły inną od uczucia głodu człowieka, który, siedząc przy obiedzie i po spożyciu dwóch dań, oczekuje na trzecie.

Böhm-Bawerk zwraca głównie uwagę na sprawę zaspokojenia potrzeb. Wychodząc z założenia o ograniczonej pojemności

¹⁾ E. v. Böhm-Bawerk. Grundzüge der Theorie des wirtschaftlichen Güterwertes. (Jahrbücher für Nationalökonomie N. F. Bd. XIII, str. 21—23).

naszych potrzeb, dochodzi do wniosku, że w miarę zwiększania się ilości dóbr służących do pokrycia potrzeb, zmniejsza się ich użyteczność. Na prawie zmniejszającej się użyteczności opiera swą słynną teorię wartości.

Zasługą Böhm-Bawerka jest jasne sformułowanie stanowiska ekonomii wobec potrzeb. Konkretnie potrzeby, a nie ich porządek według rodzajów, mają znaczenie ekonomiczne.

Z przytoczonej literatury o potrzebach okazuje się, że ekonomiści dzielą się na dwie grupy. Jedni, zapatrując się na potrzeby z punktu widzenia przedmiotowego, starali się wprowadzić podział na rodzaje, bardziej lub mniej wyczerpujący, nie uwzględnili siły potrzeby w konkretnym wypadku. Jest to błędne stanowisko ekonomiczne. Szkoła austriacka w osobie Saxa i Böhm-Bawerka, jako jej głównych przedstawicieli, podniosła z naciskiem, że siła potrzeb, a nie ich rodzaj, posiada znaczenie gospodarcze.

III.

Wyczerpujące wyliczenie rodzajów potrzeb, wskutek ich wielkiej różnorodności nie daje się osiągnąć; jest dla ekonomii kwestyą małego znaczenia. Co najwyżej można wprowadzić podział na wielkie grupy zależnie od źródeł, które powstanie potrzeb wywołują.

Rozróżniamy dwie przyczyny zasadnicze powstania potrzeb: nasz organizm i społeczeństwo. Wszystkie potrzeby związane z organizmem ludzkim nazwiemy — istotnymi; pod wpływem społeczeństwa powstają potrzeby społeczne, czyli cywilizacyjne.¹⁾ Do potrzeb istotnych należą zwłaszcza potrzeby materialne, jak potrzeba pożywienia, ubrania, mieszkania i t. d. Do cywilizacyjnych — prze-

¹⁾ Podział potrzeb według źródeł, które ich powstanie wywołują, wprowadził prof. Czerkawski (Wielkie gospodarstwa, str. 47). Wymieniony autor rozróżnia 4 źródła powstania potrzeb: organizm, świat zewnętrzny, zatrudnienie i społeczeństwo. Organizm i świat zewnętrzny np. klimat, jak to sam autor uznaje, działają w ten sam sposób na powstanie potrzeb, obie te klasy potrzeb odznaczają się obiektywnością. Potrzeby, wynikające z zatrudnienia, nie stanowią, mojem zdaniem, osobnej kategorii ściśle ograniczonej od innych. Są po części potrzebami wynikającymi z naszego organizmu (np. wskutek pracy w niezdrowych fabrykach), mogą się stać potrzebami społecznymi, gdy ze względu na wysoko rozwiniętą ambicję, gospodarz dąży do stworzenia wielkiego majątku.

ważnie niematerialne, jak potrzeba oświaty, sztuki, piękna i t. d. Pierwsze ulegają mniejszym zmianom niż ostatnie: nieulegają wpływom podmiotowym. Każdy człowiek, żyjący w pewnych warunkach, będący w określonym wieku i mając pewne właściwości organiczne, odczuwać będzie mniej więcej te same potrzeby, co i drugi osobnik, znajdujący się w tych samych warunkach. Natomiast potrzeby cywilizacyjne oznaczają się dążeniem do ciągłego rozwoju i zmiany, wzrastają ilościowo i jakościowo z rozwojem społeczeństwa, od którego biorą swój początek. Są wynikiem historycznego rozwoju całego społeczeństwa, są kategorią historyczną, a nie pozytywną.

Podział na potrzeby istotne i społeczne zależy od tego, jak ich niezaspokojenie wpływa na położenie gospodarza. Ponieważ pierwsze są związane z organizmem ludzkim, przeto odmówienie ich zaspokojenia wywołuje dotkliwszy brak niż przy drugich. Niezaspokojenie potrzeb istotnych wystawia na niebezpieczeństwo nasze życie i zdrowie, niezaspokojenie potrzeb społecznych obniża socjalne położenie człowieka. Pokrycie potrzeb istotnych jest niezbędne, zaspokojenie potrzeb społecznych nie ma tego charakteru.

Wprowadzony podział jest gospodarczo uzasadniony. Oba rodzaje wywierają wpływ na stosunki gospodarcze, a przytem w różnym stopniu.

Potrzeby istotne odznaczają się obiektywnością. Inny charakter posiadają potrzeby społeczne; źródłem ich powstania nie jest organizm ludzki, lecz społeczeństwo, które podlega ciągłym zmianom i rozwojowi pod wpływem wydarzeń historycznych. Pod potrzebami cywilizacyjnymi albo społecznymi należy rozumieć potrzeby, wywołane stosunkami społecznymi; są wynikiem wpływu jednych członków społeczeństwa na drugich; są zmienne, wzrastają ilościowo i domagają się coraz doskonalszego zaspokojenia.

Potrzeby społeczne, w znaczeniu zacieśnionem, można nazwać potrzebami klasowymi; te ostatnie są wyrazem przynależności gospodarza do pewnej klasy społecznej. Potrzeby klasowe występowały jasno za panowania ustroju stanowego. Każdy stan miał zwyczajem uświęcony sposób życia, stał na pewnej stopie wymagań. Obecnie, wskutek formalnie przyznanej równości wszystkich wobec prawa, ściśle granice potrzeb klasowych (dokładniej stanowych), zatarły się; mimo to pewne warstwy ludności, według zamożności, czy według zawodów, dążą do pokrycia pewnych potrzeb związanych z ich położeniem socjalnym;

np. potrzebą klasową ludzi, należących do tak zwanych zawodów wyzwolonych, jest potrzeba wyższego wykształcenia; rodzice czują się w obowiązku dać możność swym dzieciom pobierania nauki uniwersyteckiej. Potrzebą klasową arystokracji rodowej jest utrzymanie zewnętrznego blasku; w razie niedostatecznej podstawy materialnej, ta potrzeba zewnętrznej świetności bywa pokrywana ze szkodą potrzeb istotnych. Rodzina dbająca o zewnętrzne pozory, o utrzymanie wysokiej stopy życiowej, często oszczędza na jedzeniu i różnych wygodach życia wewnętrznego, a równocześnie utrzymuje służbę w liberyi, pojazdy i samochody.

Ścisła granica pomiędzy potrzebami istotnymi a społecznymi często nie daje się przeprowadzić. Poszczególne potrzeby, zależnie od formy ich zaspokojenia, mogą jednocześnie nabrać charakteru obu rodzajów, jeżeli chodzi nie tylko o materialny skutek ich zaspokajania, lecz także o formę, w jakiej się odbywa. Jeden i ten sam przedmiot może służyć równocześnie dwu potrzebom: wynajęcie mieszkania służy w pierwszym rzędzie do pokrycia potrzeby istotnej zabezpieczenia się przed zimnem, wilgocią, zmianami atmosferycznymi. Gdy jednak mieszkanie urządzimy z pewnym zbytkiem, ten sam środek służy już potrzebom cywilizacyjnym, jak potrzebie piękna, potrzebie wyróżnienia się wśród innych. To samo da się powiedzieć o potrzebie pożywienia, a jeszcze silniej społeczne wymagania występują przy ubiorze, zwłaszcza u kobiet; niekiedy potrzeba istotna ochrony naszego ciała ustępuje całkowicie potrzebie ozdoby, próżności, wyróżnienia się, stosowania się do mody, do wymogów klasowych. Przy ubiorze istotna potrzeba zostaje zepchnięta w cień przez potrzebę konwenansu.

Zasadnicza różnica pomiędzy potrzebami społecznymi, (względnie klasowymi), a istotnymi polega na tem, że pierwsze są zdolne do znacznie silniejszego rozwoju od ostatnich. Z tej przyczyny potrzeby społeczne wywierają donioślejszy wpływ na gospodarstwo społeczne od potrzeb istotnych. Społeczeństwo narzuca jednostkom i całym warstwom ludności nowe potrzeby, które zaspokoić pragną, do których się stosują. W ten sposób powstają potrzeby, pewnym warstwom społecznym poprzednio nieznanne, dawne domagają się doskonalszego pokrycia.

Ważne znaczenie w przyjmowaniu nowych potrzeb przez różne warstwy społeczne posiada chęć naśladownictwa, uczucie wrodzone naturze ludzkiej. Z drugiej strony do pewnych potrzeb człowiek się przyzwyczaja; powstaje z początku skłonność, która

niekiedy może zamienić się w nałóg. Każdy wie, jak łatwo można popaść w nałóg, wskutek nadmiernego używania alkoholu albo tytoniu. Naśladownictwo i przyzwyczajenie wspierają się przy rozwoju potrzeb. Dzięki naśladownictwu potrzeba obejmuje coraz szersze warstwy ludności, przyzwyczajenie wpływa na utrwalenie tych potrzeb; początkowo zbyt liczne, nabierają wkrótce znamion potrzeb niezbędnych.

Ciągły rozwój, tak pod względem ilości jak i gatunku, jest istotnym znamieniem potrzeb w ogólności, potrzeb społecznych w szczególności. Te ostatnie są nieograniczone jakościowo i ilościowo. Na ciągłym rozwoju potrzeb opiera się cała historia cywilizacji. Stopniowy rozwój potrzeb ludzkości daje się przyrównać do potrzeb człowieka w różnych okresach jego życia. Dziecko odczuwa potrzeby czysto fizjologiczne; w miarę przybywania lat zwiększa się ilość potrzeb; przybywają nowe dawniej nieznanne, potrzeba nauki, rozrywki, wrażeń estetycznych, założenia rodziny; dawne domagają się doskonalszego pokrycia. Tak samo odbywa się historyczny rozwój potrzeb ludzkości. Człowiek w stanie dzikości nie wiele różni się od zwierzęcia. Zaspokojenie głodu, obok paru innych potrzeb, stanowi jego największą troskę; nasyć się, uważa się za szczęśliwego; lecz każdy krok naprzód zwiększa różnorodność potrzeb. Ze wzrostem kultury, człowiek nie tylko pragnie większej ilości przedmiotów, lecz dóbr w lepszym gatunku.

Sporną jest kwestya, jak powstają potrzeby nowe, czy potrzeba wyprzedza wynalazek, czy też odwrotnie, wynalazek stwarza nową potrzebę. Niesposób dać ścisłej odpowiedzi. Co najwyżej możemy wystawić ogólną zasadę, dającą się zastosować w większości wypadków. Wynalazek poprzedza stanowczo potrzebę w tym wypadku, gdy przed wynalazkiem człowiek nie mógł jej odczuwać; wynalazek powstawał przypadkowo bez świadomości wynalazcy.

W większości wypadków porządek jest odwrotny. Nasz organizm, świat zewnętrzny, lub społeczeństwo, jest środkiem, skąd potrzeby biorą swój początek. Człowiek odczuwa te potrzeby i dąży do ich zaspokojenia coraz doskonalszym sposobem; to go pobudza do działalności, do przedsięwzięcia pewnych czynności gospodarczych, do wynalazków. Zapewne, że na wyższych szczeblach kultury, dążenie do spełnienia wielkich czynów, bez względu na rezultaty praktyczne, może wpłynąć na powstanie nowych wynalazków, lecz to są wyjątki.

Wyższe i nowe potrzeby powstają wśród warstw społecznych, posiadających dostateczne środki materialne do ich pokrycia. Warstwy zamożne są dlatego najodpowiedniejszym czynnikiem do przyjmowania nowych potrzeb, gdyż są uwolnione od troski o codzienne utrzymanie; posiadają więcej czasu dla innej działalności — dla swego rozwoju kulturalnego. Tę myśl jasno wyraził Jevons. Jego zdaniem zaspokojenie potrzeby materialnej pozwala, że występują potrzeby wyższe. „Człowiek pokrywa przedewszystkiem potrzeby niezbędne. Jeżeli posiada zbyt mało pożywienia, jest całkowicie zajęty myślą, jakby otrzymać niezbędną jego ilość, gdyż w takim stanie rzeczy dostarczenie pożywienia staje się kwestją najważniejszą. Gdy jednak posiadamy pożywienia pod dostatkiem, jego użyteczność krańcowa zmniejsza się i wówczas występują pragnienia innego rodzaju.“¹⁾

Nowa potrzeba musi przedewszystkiem uzyskać prawo obywatelstwa w klasie zamożnej, to znaczy z potrzeby indywidualnej pewnych jednostek zamienić się na potrzebę klasową; dla warstw mniej zamożnych przedstawia się wówczas jako potrzeba zbyt liczna. Ze stanowiska potrzeb klasowych, zbyt wielkie nazwiemy wszelkie przekroczenie konsumpcji danej warstwy ludności. Później dopiero nową potrzebę przyjmują klasy mniej zamożne. Często jednak przyjmowanie nowych potrzeb przez te ostatnie warstwy ludności może pociągnąć skutki ujemne. Wskutek skromnych dochodów, dla pokrycia nowej potrzeby, zmniejsza się konsumpcja artykułów niezbędnych, lub występuje życie nad stan. Możliwy jest jeszcze ten skutek, że klasy uboższe dążą do pewnego zrównania się z warstwami zamożniejszymi; cierpi wówczas gatunek przedmiotów, służących do pokrycia nowych potrzeb społecznych, nadaje się tem samym szkodliwy kierunek produkcji, wytwarza się tak zwana tandeta.

Pomijając możliwe ujemne wyniki przyjęcia przez warstwy ubogie nowych potrzeb, naogół jest to kierunek dodatni, rozstrzygający o postępie gospodarczo-kulturalnym. Rozszerza konsumpcję społeczną, co wpływa na pobudzenie produkcji, podnosi warstwy uboższe na wyższy stopień dobrobytu, popiera rozwój ekonomiczny.

Z kwestją, w jaki sposób powstają potrzeby, wiąże się niezmierznie ważne zagadnienie społeczne, czy istnienie różnic społecznych jest korzystne dla postępu gospodarczego?

¹⁾ Jevons op. cit. str. 64.

Na pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Społeczna i gospodarcza nierówność różnych warstw jest warunkiem kultury. Wielu pisarzy podnosiło z naciskiem konieczność warstw zamożnych dla ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju społeczeństwa. Sprzeciwiali się socjaliści, twierdząc, że nagromadzenie znacznych dochodów w niewielu stosunkowo rękach nie tylko nie popiera rozwoju postępu, lecz owszem przeszkadza mu na każdym kroku.

Instytucja niewolnictwa jest skrajnym przykładem dla poparcia twierdzenia o wpływie nierówności społecznych na postęp kulturalny. Bez wątpienia niewolnictwo przyczyniło się do powstania starożytnej kultury Greków i Rzymian. Drastycznie wyraził tę myśl Treitschke: „miliony muszą orać, kuć i heblować, aby parę tysięcy mogło oddawać się nauce, sztuce i rządzić państwem“.

Wychwalanie misji kulturalnej niewolnictwa w zastosowaniu do czasów obecnych, jest rzeczą niebezpieczną, dającą pole do nadużyć, a przytem zgoną w następstwach. Pojęcie o prawem położeniu człowieka uległo zasadniczej zmianie; formalnie wszyscy są równi wobec prawa. W starożytności, gdy niewolnictwo było instytucją prawną, istnienie jego ze stanowiska gospodarczego mogło wydać pomyślne rezultaty. Obecnie pojęcie o swych prawach u niższych warstw ludności znacznie się rozszerzyło. Wskutek proklamacji równouprawnienia, zbyt wielkie różnice gospodarczo-społeczne wywołują niezadowolenie wśród robotników, mogą ich doprowadzić do czynów gwałtownych, do rewolucji, do niszczenia dorobku kultury wiekowej. Oświadczając się za nierównym podziałem majątku społecznego, w imię dobra ogółu i rozwoju gospodarczego zastrzedz powinniśmy, ażeby nierówności były ilościowo ograniczone.

Zadaniem polityki ekonomicznej jest podniesienie warstw najuboższych na taki poziom gospodarczy, który pozwalałby na zaspokojenie potrzeb istotnych materialnych i pewnych wymogów cywilizacyjno-społecznych, bez pokrycia których życie człowieka staje się niemożliwym. Istnienie warstw najuboższych wpływa zgonie na gospodarstwo społeczne. Są to klasy niezdolne do czynu, które trudno wyrwać z apatii.

Ich beznadziejne położenie materialne wpływa zgonie na stronę etyczną; z pomiędzy tych najniższych warstw społecznych rekrutują się przestępcy wszelkiego rodzaju. Zbyt wielkie nagro-

madzenie majątku w rękach prywatnych wywołuje często zbliżone rezultaty.

Zadaniem polityki ekonomicznej jest usunięcie tych jaskrawych nierówności; należy się opieką warstwom najuboższym przede wszystkim ze strony związków prawno-publicznych, drogą ubezpieczenia społecznego, szkolnictwa ludowego, słusznie zorganizowanej dobroczynności publicznej. Zniesienie nierówności gospodarczo-społecznych jest nie do osiągnięcia, a nawet gdyby taki ustrój dał się wprowadzić, byłby zgonny dla postępu gospodarczego. Kolektywizm uchyla warunki postępu, znosząc inicjatywę prywatną i tworząc z ustroju gospodarczego bezduszny organizm. Tylko nierówny podział dochodów utrzymany w pewnych granicach, popiera postęp gospodarczy; różnice gospodarczo-społeczne nie mogą być zbyt jaskrawe, gdyż wówczas działają zgonnie na postęp kultury, stają się antykulturalne i antyspołeczne.

Wśród niezliczonej ilości potrzeb ludzkich dwie zwłaszcza mają doniosły wpływ na postęp gospodarczo-kulturalny. Jest to potrzeba uznania i odmiany. Pierwszą z nich w literaturze ekonomicznej różnie nazywano; terminologia jest rzeczą drugorzędną, chodzi o samo pojęcie; czy nazwiemy ją potrzebą uznania przez innych, czy potrzebą wyróżnienia się lub dorównania wyżej stojącym, jest rzeczą obojętną. Faktem jest, że to jedna z silniejszych potrzeb ludzkich, jest ona według Seniora „najsilniejszą namiętnością, skoro uwzględnimy jej powszechność; istniała zawsze i u wszystkich ludzi, powstaje w zaraniu życia i nie opuszcza nas do grobu.“ Zdaniem Hermana, „leży w naturze ludzkiej pragnienie dorównania innym, lub ich przewyższenia; uznania przez ludzi, oraz imponowania innym.“

Potrzebę wyróżnienia się zgodnie z opisami podróżników znajdujemy u ludów pierwotnych. Potrzeba ozdoby odgrywa u nich doniosłą rolę i występuje zwykle silniej od potrzeb istotnych. Według Westermarcka,¹⁾ „istnieją obecnie ludy, nie posiadające najniezbędniejszych środków do życia; niema jednak ludów całkiem nawet dzikich, które nie pragną ozdoby.“ Przytacza przykłady dzikich mieszkańców na wyspie Ceylon, na Ziemi Ognistej i Australii, których potrzeby nie różnią się wiele od potrzeb zwierząt. Mimo tak niskiego stanu kultury potrzeba ozdoby u wy-

¹⁾ Edward Westermarck. The history of human marriage. London 1891 str. 165.

mienionych ludów jest silnie rozwinięta; do tych ozdób należą naszyjniki, kolczyki, bransolety z muszel lub metalu. Potrzeba uznania przez innych wpływa przede wszystkim na utrzymanie stopy życiowej wśród określonej klasy społecznej.

Utrzymanie określonej stopy życiowej jest równoznaczne z pokrywaniem potrzeb klasowych przez członków pewnej warstwy społecznej.

Stopa życiowa są to wspólne wymogi wszystkich członków jednej warstwy społecznej, wskutek panującej w niej łączności gospodarczej, towarzyskiej, lub intelektualnej; ludzie żyjący razem posiadają zwykle te same zapatrywania, jednakowe potrzeby. Potrzeby klasowe występują u wszystkich mniej więcej członków, należących do określonej klasy społecznej, tak między biednymi jak i bogatymi. Wiadomem jest, jak wielkie różnice społeczne istnieją np. pomiędzy robotnikami różnych gałęzi przemysłowych; istnieją przecież arystokratyczne i demokratyczne zajęcia przemysłowe. Robotnik zajęty w fabryce maszyn, będzie patrzył z pewną pogardą na zwykłego górnik, a „towarzysz sztuki drukarskiej“ uważać się będzie za wyższego od obu poprzednich.

Gdy powstanie w pewnej klasie społecznej nowa potrzeba (np. posiadania samochodu), posiada ona charakter czysto indywidualny; wkrótce traci to znamię i staje się potrzebą ogólną jednej warstwy społecznej, przemieniając się w potrzebę klasową, uzyskując w tej warstwie prawo obywatelstwa.

Chęć wyróżnienia się lub dorównania innym przemienia potrzebę indywidualną w potrzebę klasową i prowadzi do utrzymania jednakowej stopy życiowej przez wszystkich członków danej warstwy społecznej.

Ważniejsze ze stanowiska gospodarczego znaczenie potrzeby wyróżnienia się polega na tem, że popycha do postępu warstwy uboższe. Przejmowanie przez te ostatnie nowych potrzeb, które uzyskały prawo obywatelstwa wśród warstw zamożniejszych, oparte jest głównie na chęci dorównania wyżej stojącym.

To co początkowo było potrzebą paru jednostek najwyżej postawionych, a dla innych posiadało charakter zbytkowny, zostaje przyjęte najpierw przez całą klasę ludności, a później staje się dorobkiem całego społeczeństwa, zatracając przytem swój charakter zbytkowny. Na potwierdzenie tego zdania można przytoczyć niezliczone przykłady. Pożywienie mięsne dla robotnika w Rosji jest zbytkiem, gdy tymczasem ludność robocza w Anglii codziennie mięso spożywa; to samo możemy powiedzieć o potrzebie

utrzymania czystości, noszenia obuwia, o potrzebie oświaty, czytania gazet, rozrywek, szybkiej i dogodnej komunikacji, korespondencji.

Z powyższych wywodów wynika, że potrzeba wyróżnienia lub uznania jest niezwykle silnym bodźcem do działalności gospodarczej, jest ze stanowiska gospodarczego potrzebą najsilniejszą i najważniejszą.

Przy powstawaniu nowych potrzeb doniosły wpływ wywiera potrzeba odmiany. Po zaspokojeniu jednej potrzeby natychmiast dają się odczuć nowe potrzeby, lub dawne domagają się odmiennego pokrycia; zaspokojenie potrzeby niższego gatunku wywołuje pragnienie wyższego rodzaju.

Zdaniem Jevonsa, zaspokojenie niższej potrzeby pozwala, że wyższa potrzeba daje się odczuć intensywnie. Pochodzi to stąd, że ze zwiększeniem ilości danych przedmiotów dla zaspokojenia określonej potrzeby, zmniejsza się ich użyteczność krańcowa i wówczas dają się dopiero odczuć nowe potrzeby. Jeśli ilość pożywienia nie wystarcza do całkowitego zaspokojenia głodu, człowiek jest zajęty wyłącznie myślą, żeby otrzymać więcej artykułów spożywczych; dopiero gdy nasyci swój głód całkowicie, myśl jego przenosi się do innych potrzeb. Z tej samej przyczyny rozwój sztuki i nauki w historii przypada na okresy rozwoju gospodarczego. Społeczeństwo, po zaspokojeniu potrzeb istotnych, mogło dopiero zająć się pokryciem potrzeb cywilizacyjnych.

Potrzeba uznania i odmiany wywierają najsilniejszy wpływ na postęp gospodarczy, który jest równoznaczny z rozwojem potrzeb wśród szerokich warstw ludności.

IV.

Rzeczywiście rozwój potrzeb wywołuje rozszerzenie konsumpcji społecznej, a ta wpływa na produkcję. Doszliśmy w ten sposób do drugiej części naszej definicji, że składową częścią potrzeby jest pobudzenie woli w kierunku jej zaspokojenia; potrzeby i konsumpcja, nierozzerwalnie z sobą związane, rozstrzygają o produkcji społecznej.

Z potrzeb wypływa dążenie do konsumpcji jako jej bezpośredni skutek i później powstaje myśl o stworzeniu środków, które mają potrzebę zaspokoić. „Przedstawmy sobie człowieka, pisze

Czerkawski,¹⁾ który układa swój plan gospodarczy. Musi on przede wszystkim ocenić swe potrzeby, od których zależy całe jego postępowanie. Nie żądają one pracy, produkcji lub dochodów, lecz wprost zaspokojenia, zużycia odpowiednich środków. Z potrzeb, a więc z natury i poglądów ludzkich wypływa dążenie do konsumpcji jako bezpośredni i konieczny jej skutek. Dopiero teraz przychodzi kolej na produkcję.“ Charakterystycznym przykładem tego procesu myślenia jest układ budżetów państwowych. Rozpoczynają się zawsze od oznaczenia wydatków, a więc potrzeb, potem dopiero następuje pokrycie wydatków w postaci dochodów, a więc wyliczenie dóbr, które państwo posiada, lub które należy dopiero stworzyć. Produkcja posiada znaczenie tylko o tyle, o ile pozwala na dokładniejsze zaspokojenie potrzeb. Stąd też konsumpcja daje wszystkim innym objawom gospodarczego życia ich właściwy, korzystny lub szkodliwy charakter.

Teoria konsumpcji, wskutek produkcyjno-materyalistycznych poglądów angielskich klasyków, nie była dotychczas należycie uwzględniona w nauce gospodarstwa społecznego. Marshall przyznaje, że teoria konsumpcji nie znalazła dotychczas należnego uwzględnienia. „Dotychczas kwestya zapotrzebowania czyli konsumpcji była zaniedbana... Lecz obecnie wiele względów wpłynęło na większe zajęcie się tą sprawą.“²⁾

Człowiek odczuwa potrzeby i pragnie je zaspokoić coraz doskonalszym sposobem; to go pobudza do działalności gospodarczej. Z naszych przesłanek wynika, że potrzeby i konsumpcja są podstawą nauki ekonomii.

Znaczenie teorii konsumpcji dla ekonomii podkreślił Jevons:³⁾ „Każdy wytwórca zdaje sobie sprawę i czuje, jak ściśle musi się stosować do żądań i życzeń swych klientów; całe jego powodzenie od tego zależy; podobnie cała teoria ekonomii zależy od dokładnej teorii konsumpcji.“

Przyjemność z zaspokojonej potrzeby zależy od następujących czynników. 1) Od czasu trwania. Jeśli dwa uczucia występują z tą samą siłą, oczywistą jest rzeczą, że zadowolenie z zaspokojonej potrzeby wzrasta z przedłużeniem okresu jego trwania. Dwa dni szczęścia przyniosą więcej zadowolenia od jednego.

¹⁾ Czerkawski. Wielkie gospodarstwa, str. 90.

²⁾ Marshall. Principles of Economics. Sixth Edition 1910 str. 84.

³⁾ Jevons op. St. str. 46.

2) Siła przyjemności z zaspokojenia potrzeby może ulegać zmianom zależnie od tego, czy następuje w czasie teraźniejszym czy przyszłym; ważnym czynnikiem w ocenie siły przyjemności lub przykrości jest chwila ich nastąpienia, bliższa lub dalsza. Przewidywanie przyjemności jest jej początkiem. Zdolność przewidywania, która wzrasta z rozwojem gospodarczym, jest ważnym czynnikiem ekonomicznym. Dążenie do oszczędności, do kapitalizacji na nim się opiera; warstwy przewidujące pracują dla przyszłości, człowiek dziki zajmuje się jedynie teraźniejszością, nie myśląc o jutrze. Mimo silnie rozwiniętej u ludów kulturalnych zdolności przewidywania, intensywność obecnych uczuć jest większa, niż uczuć przyszłych.

3) Dalszym czynnikiem, rozstrzygającym o sile przyjemności z pokrywanej potrzeby, jest indywidualna wrażliwość jednostki.

Calkiem odmienna będzie przyjemność z pożywania wyszukanych potraw przez smakosza, niż przez przeciętnego pod tym względem człowieka. Muzyk może odnosić najwyższą przyjemność słuchając symfonii Bethovena, podczas gdy pozbawiony wrażliwego słuchu tej przyjemności calkiem nie odczuje. Indywidualna wrażliwość zależy od właściwości, które mogą być wrodzone lub nabyte. Co do pierwszego punktu doniosłe znaczenie posiada wrodzona inteligencja, talent, wiek, płeć i t. d. Nabyte wykształcenie umysłu czyni człowieka bardziej wrażliwym przy zaspakajaniu potrzeb cywilizacyjnych.

4) Najważniejszym gospodarczo-czynnikiem, który wpływa na siłę odczuwanej przyjemności z pokrycia potrzeby jest stopień sytości.

Z tego stanowiska należy osobno rozpatrzyć potrzeby istotne i cywilizacyjne. Potrzeby istotne, związane z naszym organizmem, są ograniczone pod względem pojemności. Trudno sobie wystawić większą przykrość nad cierpienie z powodu braku wody do ugaszenia pragnienia. Najokrutniejszą jednak torturą w wiekach średnich była tortura wody, gdy wlewano przemocą skazańcowi wodę do ust.

Użyteczność nie jest wewnętrzną właściwością przedmiotu, a zależy od stosunku zachodzącego między rzeczą a potrzebami człowieka, jest pojęciem podmiotowym; ten sam przedmiot, zależnie od każdorazowych warunków, może być użytecznym lub szkodliwym. Użyteczność tych samych przedmiotów dla zaspokojenia określonej potrzeby zmniejsza się ze wzrostem ich ilości. Jest to prawo zmniejszającej się użyteczności, na którym opiera się nowoczesna teoria wartości, teoria użyteczności krańcowej.

W stosunku do potrzeb materialnych prawo zmniejszającej się użyteczności nie nasuwa najmniejszych wątpliwości. Czy jednak prawo zmniejszającej się użyteczności daje się zastosować do potrzeb cywilizacyjnych?

Czy pragnienie posiadania wielkiego majątku, starych obrazów, drogocennych kamieni, jest również ograniczone? To samo pytanie stawiam wobec potrzeby wykształcenia, piękna, słuchania dobrej muzyki. Czy zaspokojenie wymienionych potrzeb cywilizacyjnych podlega prawu zmniejszającej się użyteczności, czy może wywołać uczucie sytości lub przesytu?

Różnica zasadnicza pomiędzy potrzebami istotnymi a cywilizacyjnymi polega na tem, że drugie są zdolne do znacznie większego rozwoju od pierwszych.

Istotne potrzeby mają źródło w naszym organizmie lub w świecie zewnętrznym; posiadają charakter obiektywny, przedmiotowy, nie ulegają wpływowi podmiotowym; sama natura organizmu rozstrzyga o tem, jaka ilość środków jest niezbędna do nasycenia tych potrzeb. Po przekroczeniu tej granicy następuje przesyt, większa ilość środków do pokrycia jest wprost szkodliwa.

Potrzeby cywilizacyjne są narzucone jednostkom przez społeczeństwo. Z rozwojem tego ostatniego rozwijają się pierwsze do nieskończoności, są nieskończenie rozciągłe. W miarę pokrycia, człowiek żąda coraz doskonalszego sposobu, jego wymagania rosną w nieskończoność. Uczony, w miarę wzrostu jego zdolności umysłowych i wiadomości, będzie stawiał coraz wyższe żądania względem nauki, człowiek muzycznie wykształcony — coraz wyższe wymagania muzyczne. Celem potrzeb duchowych, nauki lub sztuki jest osiągnięcie doskonałości; ludzkość może się do niego zbliżyć, całkowicie pokryć tej potrzeby nie jest w stanie. Dlatego przy jej pokryciu nie można mówić o przesycie w znaczeniu fizyologicznym. Przy potrzebach duchowych może nastąpić niekiedy przesyt duchowy, zmęczenie lub znudzenie wskutek nadmiaru wrażeń w pewnym określonym czasie, np. wskutek zbyt długiego odczytu.

Czy mimo tej różnicy pomiędzy potrzebami istotnymi a cywilizacyjnymi, prawo zmniejszającej się użyteczności daje się zastosować do ostatnich? Należy odpowiedzieć twierdząco.

Potrzeby duchowe są zdolne do nieograniczonego rozwoju; wskutek tego nie dają się nigdy całkowicie zaspokoić; do tego celu można się co najwyżej zbliżyć; lecz im bliżej jesteśmy celu, tem

mniejsze wrażenie wywiera pokrycie danej potrzeby; jednocześnie stawiamy coraz wyższe wymagania, żądamy coraz więcej; przy nadmiernem zaspokojeniu potrzeby fizyologicznej następuje przesyt, przy potrzebach duchowych jego miejsce zajmuje znudzenie lub zmęczenie. Wówczas potężnie odczuwamy pragnienie odmiany i różności. To samo da się powiedzieć o pożądanym władzy, wolności lub sławy. Są to również potrzeby rozciągłe do nieskończoności. W miarę pokrywania ich, żądania stają się coraz wyższe. Człowiek wypuszczony z niewoli odczuje początkowo bardzo silnie przyjemność z częściowo nawet odzyskanej wolności; z upływem czasu odczuwać będzie słabiej tę przyjemność, a żądać jednocześnie coraz większych swobód. Naród uciskany od dłuższego czasu odczuwać będzie słabiej ucisk od narodu wolnego, gdy ten straci wolność. Na pożądanego bogactw każdy przyrost majątku wywiera coraz mniejsze wrażenie; dla pobudzenia wrażliwości poszczególne porcje muszą być zwiększane: to halerzy dla biednego powiększy jego zadowolenie w tym stopniu, co milion koron dla miliardera.

Prawo zmniejszającej się użyteczności stosuje się i do potrzeb cywilizacyjnych. Wskutek działania przy ich pokryciu pewnych procesów psychicznych, słusznie nazwać to prawo, prawem zmniejszającej się wrażliwości.¹⁾ Przy ciągłym zaspokajaniu określonej potrzeby duchowej nasza pobudliwość zaczyna się zmniejszać.

Twierdzenie o wszechwładnem panowaniu prawa zmniejszającej się użyteczności, lub zmniejszającej się wrażliwości posiada znaczenie dla teorii ekonomii. Na tem prawie oparta jest bowiem teoria użyteczności krańcowej, tłumacząca przyczynę powstania wartości. Wykazawszy, że prawo zmniejszającej się użyteczności daje się zastosować do wszystkich potrzeb, stwierdziliśmy słuszność teorii użyteczności krańcowej w całej jej rozciągłości.

Zaspokojenie potrzeby wiąże się ściśle z pojęciem szczęścia. Jest to ideał, który sobie tworzymy, ostateczny cel naszych dążeń.

Kiedy człowiek osiągnie, dzięki pokryciu swych potrzeb, największe zadowolenie?

Pojęcie szczęścia jest podmiotowe; zależy od ilości odczuwanych potrzeb przez jednostkę, od jej stopy życiowej, organizmu i zdolności umysłowych, największe zadowolenie może być osią-

¹⁾ Gesetz der abnehmenden Reizempfindung, według Brentana, por. op. cit., str. 69.

gnięte przez pokrycie raz większej, raz mniejszej ilości potrzeb. Gdy dla dzikiego, zaspokojenie głodu i najelementarniejszych potrzeb fizjologicznych może przynieść zupełne zadowolenie, do osiągnięcia tego celu przez jednostkę kulturalną znacznie większa ilość potrzeb musi znaleźć pokrycie.

Potrzeby istotne są związane z potrzebami cywilizacyjnymi; drugie biorą często początek z pierwszych, gdy po zaspokojeniu strony materialnej zaczyna wywierać wpływ forma pokrycia. Wskutek pragnienia odmiany, całkowite zaspokojenie (optimum) nigdy nastąpić nie może, gdyż pokrycie jednej potrzeby wywołuje powstanie nowej. Zupełnego szczęścia i zadowolenia człowiek osiągnąć nie jest w stanie. Kierując się rozsądkiem, powinniśmy przerwać zaspakajanie danej potrzeby wówczas, gdy nadmiar środków wpłynie na zmniejszenie się naszej pobudliwości. Wówczas będziemy najbliżej ideału, do którego dążymy — szczęścia.



108975

~~97604~~